

KAMPANIA CUKROWA NA OPOLSZCZYŹNIE

Mija kolejny rok, gdy nie obwiązują limity kontraktacyjne na sprzedaż buraków cukrowych. Sytuacja ta bardzo mocno wpływa na opłacalność uprawy i powoduje, że nawet 30% opolskich plantatorów zrezygnowało z uprawy tej rośliny.

Uprawa buraków cukrowych od kilku lat obciążona jest ryzykiem, ponieważ w przeciwieństwie do innych upraw, kiedy to rolnicy za odstawiony surowiec po zbiorach pod koniec lata, czy jesienią otrzymują należność, to płatność za buraki następuje dopiero w czerwcu kolejnego roku. Dodatkowo w związku z tym, że cena w koncernie Südzucker, będącym właścicielem cukrowni na Opolszczyźnie i Dolnym Śląsku, była niższa niż w innych, wielu plantatorów zrezygnowało z upraw. Ci, którzy mimo wszystko zdecydowali się posiać buraki wiosną 2022 roku zyskali, ze względu na to, że niemiecki koncern zdecydował się podnieść cenę do 33,50 euro za tonę buraków, o polaryzacji 16%. I nie tylko.

– Pogoda w tym roku w naszym regionie sprzyjała wegetacji, kopaniu i odstawie buraków – mówi Mariusz Sikora, prezes Kombinat Rolnego Kietrz w powiecie głubczyckim. – W tej kampanii cukrowej mieliśmy buraki posiane na areale prawie 1400 hektarów. Zaczęliśmy zbory we wrześniu, a ostatnie powinny być w styczniu 2023 roku. Polaryzacja cukru jest wprawdzie niższa niż przed rokiem, bo zbliża się do 17%, ale plony mamy rekordowe: średnio około 100 t/ha.

– Wcześniej zakończyliśmy tegoroczną kampanię cukrową, bo 4. października – mówi Gerard Strzoda, rolnik z Solca. Plon

był wyjątkowo dobry, jak na tak wczesne odstawy, ponieważ wyniósł 77 t/ha, jednak przy dość niskiej polaryzacji, na poziomie 15%. Przyrostowi masy korzeni pomogły sierpniowe i wrześniowe deszcze, kiedy to spadło nawet 150 litrów deszczu na 1m². Niestety miało to niekorzystny wpływ na poziom cukru. Burakowi susza mniej zaszkodziła, niż kukurydzy. Gdy brakuje wody, korzenie buraków nie rosną, ale wznawiają wzrost po deszczu, w przeciwieństwie do kukurydzy, która musi dostać wodę, gdy jest w fazie kwitnienia. Uprawa buraków jest jednak dla nas opłacalna. Choć wiosną chciałem zasiać ich mniej, to po namowie inspektora z cukrowni zdecydowałem się nie ograniczać areалу. Myślę, że obecne ceny za buraki nie są złe, a dodatkową zachętą do ich uprawy są dopłaty. Dodatkowo mamy też wysłodki, które są poszukiwane przez hodowców bydła.

– My kopaliśmy i odstawialiśmy buraki pod koniec listopada – mówi Mieczysław Myśliwy, prezes Grupy Producentów Rolnych „Beta” w Głubczycach. – Plon był na poziomie między 70-80 t/ha. Nawet przy niższej polaryzacji, nieprzekraczającej 17% w tym sezonie, jesteśmy zadowoleni z uprawy. Przy obecnych ce-

nach za surowiec, a także przy propozycji cen kontraktowych na nadchodzący sezon za buraki o 16% polaryzacji cukru można powiedzieć, że znów stają się one opłacalną rośliną uprawną. Przy dobrym plonie i polaryzacji (warto tu wspomnieć, że mieliśmy nawet 18-19 %) daje to pewną stabilizację dochodów i gwarancję opłacalności uprawy, zwłaszcza przy niepewnym rynku innych płodów rolnych, jak zboża, kukurydza czy rzepak.

– Kopanie buraków rozpoczęliśmy po 20. października, jednak z powodu opóźnienia leżącego po stronie cukrowni, dopiero końcem listopada zaczęliśmy załadunek na ciężarówkę, aby przetransportować je do cukrowni – mówi Karol Matejka, z gospodarstwa rolnego w Obrowcu. – Gdybyśmy wiedzieli, że tak długo będą leżały na przymie, okrylibyśmy je. Wcześniejsza wegetacja przebiegała w naszym rejonie bardzo dobrze. Duży problem w uprawie stanowił dla nas chwościk, więc musieliśmy wykonać o jeden zabieg insektydowy więcej niż w poprzednich latach. Problemem były w tym czasie również intensywne opady deszczu, na poziomie nawet 200 mm, przez które spóźniliśmy się z jednym z zabiegów, co nasiliło pre-



Zbiór buraków na polu

się chwościka. Wzrost ceny i dobre plony poprawiły opłacalność uprawy buraków cukrowych, choć w moim przekonaniu ciężko je porównywać z innymi uprawami, bo długie terminy płatności przy wysokiej inflacji obniżają tę opłacalność. Trudno to oszacować. Dla naszego gospodarstwa wartością dodaną w uprawie buraków cukrowych jest możliwość stosowania wyśrodków w żywieniu bydła mlecznego.

O korzystnej sytuacji na rynku buraka cukrowego i cukru mówi też dr Reiner Schechter, prezes zarządu dywizji cukru w koncernie Südzucker.

– Jeszcze rok temu dla plantatorów buraka cukrowego sytuacja nie wyglądała korzystnie – stwierdza dr Reiner Schechter. – Wojna w Ukrainie sprawiła, że ceny innych płodów rolnych, jak rzepaku czy pszenicy mocno wzrosły, zwłaszcza wiosną. I to sprawiło, że wielu plantatorów postanowiło przestawić swój profil produkcji na taki, z którego mogą mieć wyższe przychody. Liczba rolników uprawiających buraki znacząco się zmniejszyła, jednak wielu wciąż pozostało przy tej uprawie, choćby ze względu na konieczność zmianowania. Rynek również



Prezes Südzucker - dr Reiner Schechter

się zmienił. Z powodu wzrostu cen i kosztów zaczęliśmy produkować w Europie mniej cukru, niż mieliśmy na niego popyt. To spowodowało, że ceny cukru mocno wzrosły. Firma Südzucker ustaliła system płatności, polegający na zwiększaniu stawek za surowiec, w sytuacji wzrostu cen cukru. Po tym, gdy w koncernie podnieśliśmy stawki kontraktacyjne gwarantując, że każdy plantator, który w tym roku zasiał i uprawiał buraki będzie zadowolony, bo wysokie ceny cukru wpływają na wysokie ceny buraków. 15 marca producent otrzyma gwarantowaną stawkę, nie mniej niż 50 euro za tonę buraków (przy 18% polaryzacji), plus wyrównanie wynikające z zysku ze sprzedaży cukru do końca czerwca. Uprawa buraków będzie opłacalna. Chciałbym też zapewnić, że koncern cały czas

rozbudowuje cukrownie, które mają już ponad 150 lat i nadal będzie inwestować w uprawę cukru w Polsce.

Pod względem wielkości Polska jest trzecim producentem cukru w Unii Europejskiej.

Browar 35 tysięcy plantatorów dostarcza buraki do 17 cukrowni, w tym czterech koncernu Südzucker. Jeszcze kilka lat temu prawo do uprawy buraków cukrowych posiadało 8 tysięcy rolników w Koncernie Südzucker, z czego prawie 2 tysiące na Opolszczyźnie, dziś do Cukrowni Cerekiew oddaje buraki tylko 800 plantatorów.

Mariusz Drożdż

OODR Łosiów